

Tomorrow You

Od autorki:

Tematyka transhumanizmu towarzyszyła mi na długo przed tym, zanim stała się tematem mojej pracy dyplomowej. Dorastałam w domu, w którym medycyna była tematem codziennych rozmów. Moja mama, związana z tą dziedziną, sprawiła, że od najmłodszych lat fascynowało mnie ludzkie ciało, jego granice i to, co się dzieje, gdy technologia zaczyna je przekraczać. Transhumanizm jest dla mnie ważny przede wszystkim dlatego, że to temat, który dotyczy nas już teraz, choć rzadko zdajemy sobie z tego sprawę. Modyfikacje genetyczne, drukowane narządy, chirurgia robotyczna czy implanty wspomagające funkcje ciała nie są scenariuszami z odległej przyszłości. To zjawiska obecne dziś w laboratoriach i salach operacyjnych. Uważam, że właśnie dlatego powinniśmy o nich rozmawiać: o konsekwencjach etycznych, o nierównościach społecznych, które mogą one pogłębiać, o tym, co znaczy być człowiekiem, gdy granica między biologią a technologią coraz bardziej się zaciera.

„Tomorrow You” to kolekcja pięciu obiektów unikatowych. Rzeźby syntetycznych narządów osadzonych w monumentalnych, podświetlanych witrynach przywodzą na myśl jednocześnie laboratorium i sklep przyszłości. Każdy organ ma kod QR prowadzący do karty produktu z parametrami medycznymi i ceną wyrażoną w miesięcznej subskrypcji. To świadome odwołanie do współczesnych modeli biznesowych, w których nie kupujesz czegoś na własność, tylko korzystasz tak długo, jak płacisz. Pytanie, które zadaję tą pracą, jest fundamentalne: czy w świecie, gdzie dostęp do technologii ratujących życie zależy od zasobności portfela, ciało ludzkie stanie się kolejnym produktem premium? Dwa serca pokazują ten dylemat wprost. Jedno minimalistyczne i sterylne, drugie przesadnie zdobne, oplecione mosiężnym drutem i wypełnione tkaniną zakardową. Oba ratują życie. Podczas ekspozycji rozdaję opaski pokryte termochromową folią, która pod wpływem ciepłoty ciała ujawnia diagnozę: „Wydolność wątroby spadła o 51,4%” albo „Mamy lepszą wersję Ciebie”. Nagle widz staje się klientem, pacjentem, a może też towarem.

W pracy łączę tradycyjne techniki tkackie z drukiem 3D, lutowaniem i repusowaniem blachy. Sięgam po materiały, które już dziś funkcjonują w medycynie i inżynierii. To dla mnie ważne, żeby temat, który poruszam, był obecny nie tylko w warstwie konceptualnej, ale też w samym materiale. Pytania postawione w pracy licencjackiej konsekwentnie rozwijam w pracy magisterskiej, tym razem patrząc przez pryzmat posthumanizmu, który pyta nie tyle o ulepszenie człowieka, ile o to, czym człowieczeństwo jest w obliczu redefiniującej je nieustannie technologii.

Klaudia Stańko

Tekst pochodzi z lipcowo-sierpniowego numeru „Kalejdoskopu” 7-8/2026.